

2. Zyg. dywoty w Wamencie i jej obywateli, opisane w r. 1784
objaśn. T.M. Sobienianin

Zob. też „Promenada” ⑦ Mohotow

3.8. obłice W3 nie mają wcale rozmaitości; afuder wzdłuż, na kt. stoi samo miasto od strony rzeki, wzdłuża roz-
ciągającego się na północ do Mociu, a na poł. aż do Wotawa. Ilekroć to otocz. jest sąsiedzi tylko równinami;
gdzie zaledwie tylko małe wzdłużki zdają się napotykać. Ilic znamy tutaj co to są obłice rzucające
a ite, których tak nadmierne moim, sztuka utwórta. Dla tego też wzdłuża o kt. mówiliśmy cięguje
się kręto ku wschodowi na przestrzeni kilku mil niemieckich, przez swoje piękne położenie od strony Woty,
zachęcały właścicieli miejscowych do zabudowania pod panowaniem twórczego króla w górnym
pomienian i ogrodnictwo pochylone rozmaitością ogrodnictwami. Tak powstał piękny Mohotow, gdzie przez
dwumastu lat ziemię tylko rosły. Królowa Lubomirska, która po Marn. w. kor. z domu ks. Czwartego,
wybrała miejsce położone za pałacem królew. z wiatami otaczającymi W. i zbudowała na wzdłużu domu mały
wspodobie, lecz ozdobiony z wielkim smakiem i rozmaitością ogrodnictwa wzdłuża na piękny las,
który co raz nowe odkrywając widoki, wiedzie aż ku równinie u stóp potoku (23)
dwa lata temu jednak nie miał potw. i puryzacji to ustronie wodotryskami po wielu bezskutecznych
i leontowych próbach. Zauważyć. tego domu wstępującego nie więcej nie obceje nad zwykłe pańskie
pomienkowie zbudowane z cegły na mur wsi: wejście jest obok wieży, obywateli, do której przybudowano
skrytka i brama w górze flamandzkiej. Wnętrze skrytka zajmuje piękny podłogi, ściany otwierane
się widok na miasto i sąsiedni gościniec, stąd przebiega się przez piękny sad i zalesionej twórcy
do mieszkania Królowej. Gmach budowli prosty z kamienia ciemnego, otoczony cyprysami, lawami i
innymi roślinami w ukrytych wazonach. Wnętrze budowli odpowiada stanowi i ustroniu
właścicieli; zawiera ona kilka pokoi potrzebnych dla wygody Królowej, salk i tarasów
sztukiem ozdobną; niedaleko stąd umieszczono kuchnię z zagłębieniem, a za nią, już na wsi, ma
menczerze, której wejście odnacza się wierzchołkiem wysoka, a kwadratowa, strząga z górnym
z dalszej strony sadu, trochę dalej, znajdują się oranżeryje i cieplarnie. Drzewa wysokie, tak owocne
jak i drabie, przekradają się ciążą budowli i dają im pozór prawdziwie wiejski. Taras
jest w niższej części domu, od strony lasu, od niej przechodzi się na małą kwadratową kwi-
tawę, do której także można zejść z górnych pokoi po schodach zewnętrznych; wygodne
ścieżki wychodzą w bok od kwiatowy i po różnych zakrętach wśród lasu drabie zasa-
dzonego rozmaitością brzojami liściowymi, iglastymi, smolnymi, lub brzojami kwiatowymi,
prowadzą na lekką pochylone, ku wodotryskowi wyniosłemu z urny znajdującej się
na kwadratku muru; piękna płaszcza wody spada z urny do kamiennej łazienki
i stąd przez wierzchołki przebiega twórcy strumyk, który (24) ze wszystkich tych zabudowań jedna wspomniana wzmianka
po różnych zakrętach wśród kamieni gmin; kilka

23. Wiesz Mohotow jest wcale starożytny; była ona własnością ks. Moroskich; po śmierci właściciela do Starostwa Wam.
a dopiero w r. 1775 stała się własnością X. Elżbiety Lubom., o kt. tu mowa; w r. 1778 część Moh. nabył Karel de Tomatys
de Valery. Po Lubomirskim spadkiem dostała się Potockim, kt. i od Tomatysa nabył jego odlepił; dr. de Moho-
to podniełony jest na kolonie, liczących na właścicieli. (24) ze wszystkich tych zabudowań jedna wspomniana wzmianka
dotąd została; mieszkania w. i. d. zwalone w oranie, kiedy

(35) Rudzka ta istniała do r. 1815
i której stopień jest wzniesiony.

S. 10

(36) Grota w formie kolumny. Jej
dół jest otwarty i otwarty jest
wielki otwór, otwór podnosi się.

wzgórko i Tawek z kamylów mchem pokrytych, oraz polne kwiaty i liliowe kwiaty, Młoko
czyli piękny widok na to miejsce z otwartej altany zbudowanej z kory a położonej
nie daleko od lasu. Altana to jest osmiorobocza, cztery wejścia odpowiadają
tylko ścieżkom do altany prowadzącym; reszta ścieżek, to jest reszta par olśniewających
z kory utrzymuje wzniesie pokrycie z otworu w góry. Ściany i pokrycie są z rozmaitych okrytych
rozmaitego rodzaju kory, a wewnątrz delikatnymi angielskimi i włoskimi matami, otoczone
w przedziałach rozmaitych ramką z nowego mchu objęty, szeregiem sztucznych owoców,
nasilających na przemian tarcie i głęź. Meble i sprzęty tej altany są w tymże guście,
a porządka wyłożona matami kamylami w morajkę (25). Wiele ścieżek, to reszty, to
wzrosty wieje się po gęstwi prowadząc nagle do małej grotty o dwóch otworach; grotka ta w
wielkiej części zbudowana jest z tufu krakowskiego, pomieszanego z kawałkami wielkimi
i słabkami marmuru i szat narzuconych drako jedne na drugie i okrytych bluszczem
i innymi pnąciami z roślinami. (26). Ponad jednym z tych otworów zruca się kaskada,
której woda gnie u stóp wzgórza na przeciwko leżącego, nieco dalej od niego
woda robi potężną kaskadę i spada do sadzawki, skąd dalej płynie pomiędzy
kolumnami, po łóżysku kamieniu, otoczonym roślinami wodnymi różnego rodzaju gnie
wreńcie z widokiem. Wnętrze grotty wystane jest kawałkami alabastrem krakowskiego w bestad
ułożonymi, zawiera zaś kilka siedzi matami pokrytych. Porządka wybudowana
spornymi kamylami; z tej ścieżki prowadzi do wzgórza położonego na przeciw grotty
na wierzchołku jego pod dachem wiejskim pokrytym trzciną, a wspartym na czterech
drzewach, znajduje się ławka, z której, w prawej odległości widać grotę i jej kaskadę,
pod nogami słychać szum drugiej kaskady. Z tej otwiera się widok piękny na okolice
bardziej otwarte, jakiego naproczno dotąd poigłano. — Kilka ścieżek z ławkami i
wielkiego rodzaju niespodziewankami widokami wyprowadzają na równinę niższą, gdzie
znajduje się kilka wielkich, lecz nieregularnych sadzawek potężnych ze sobą kana-
łami, zaginającymi się w jedną, lub drugą stronę, ozdobionymi kilkoma rozmaitemi
mostkami. Węgi pięknie okryte dachem i ocienione wyrostkami kolumnami i innymi
drzewami, dają miłe schronienie nawet w czasie upałów. Nad brzegiem jednej z sa-
dzwek znajduje się kilka chat rybackich, otoczonych najeśdźmi do rybołówstwa,
ułożonych ze smakiem, chociaż bezładem; nie daleko od chaty jest stół okryty
indyjski, którego ściany ułożone są ze stojących piór brązowych, a dach
piramidalny okryty trzciną i sitowiem, wnętrze zaś malowane w sposób indyjskim.
Periem rodzaj mostu zwodzonego z obu stron ozdobnego kwiatami, prowadzi stąd do
wielkiego stawu, u brzegu którego jest namiot w pół otwarty, wewnątrz w arabski
pomalowany, przed nim piękny łamany wody zruca się do sadzawki otoczonej kwiatami
i pomarszczkami. Z tej swobodnie widzieć można i piękny ławek, czyli zielony

trawnik za wodą, fotowiny i ozdobiony pojedynczo rozmieszczeniem wielkimi
brzozi. Za nim odległość się w pewnej odległości, mały falkonik stojący
z kilku budowli, które zdają się być bardzo stare. Wielkiego roztępiu
ptactwo, jako to: pawie, żurawie, bociany, ożywiają, przechodząc się, to miejsce; z jednej
strony łąki jest kilka chat, przy jednej zaś z nich ogród z porzeczą i pigmami
mieszkaniem, za nim las gęsto zakrzaczający ogień z tej strony i porytych się do
wielkiego gościńca, który po murowanym moście prowadzi do parku kwadranskiego.

Wyniesiony z namiotu pół otwartego i z budowanego z drewna ciśnieńskim sposobem,
zwroca się w drugą stronę gdzie się niespodziewanie dochodzi do wielkiej kwadratowej
kwiatowni z wielkim wodotryskiem, w porośle wysoki na łokci blisko 15.

Cały ten plac jest regularnie otoczony porzeczą, kwiatami i trawami. Złoty
przed sobą widoczną wzdłuż wieńców pigmami drzewy, z kilku kawałkami rzeźbi oddziel-
niającej ogień od łąki ożywionej porzeczą się bydlętem, a zdaleka wiele przedmiotów i
wiele malowniczych widoków. Różne ocienione drożyny prowadzi b. wygodnie od kwiatowni
do wyższych części ogrodu. Dwieście miejsc zajmujących i miejsce pięknych maty
wysp dotąd fudżnych, przesłonięte są na różne przedmioty, które właściciel tego
miejsca zamiar z kolei porzucić zajmując się nieustannie stawianiem, aby utrzymać
stosownie to piękne miejsce bogactwem je corocznie jako nową ozdobę
parku gustu. (27)

Mohotów
2. roz. ③

24

„Kontakarna” zob. „Wiatolin”
S. 12. ~~Pomieszczenie~~ ~~Wiatolin~~
... może też właścicielka Arisiejona,
córka umarłego króla [Augusta Czarotora
woj. ruskiego] też sama, która utwo-
rzyła Mohotów, wykona z czasem
ten projekt [dalego upiększenia]

(27) Miejsca te podzielone na koloniję, dziś obrotowe na cegielnię i tym podobne gospodarskie lub
przemysłowe zabudowania.

TC-OR-5545-15